

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ : : 8 „ —  
miesięcz. 2 „ 20 „ : : 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miarę 24 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.  
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

## Numer pojedynczy:

poran. popołud.  
We Lwowie . 4 h. 6 h.  
na prowincyi . 6 h. 8 h.  
Adres: „Słowo Polskie“  
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.  
TELEFON 541.

## Sejm krajowy.

(11 posiedzenie 6 sesji VII peryodu).

Lwów, 4 lipca.

(Dokończenie wczorajszego posiedzenia).

### Protesty wyborcze. Lustracje gmin. Zwiększenie etatu urzędników Wydziału kraj.

P. Oleśnicki popiera swój skomplikowany wniosek, następującej treści:

1) Wzywa się rząd, by z całą energią przystąpił do jak najrychlejszego załatwienia wszystkich zalegających jeszcze protestów przeciw wyborom Rad gminnych i by na przyszłość zakazywał takie protesty jak najrychlej bez niepotrzebnej zwłoki.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by gruntownie zbadał, czy nie zachodzi konieczna potrzeba powiększenia etatu urzędników koncepcyjnych i rachunkowych przy Wydziale krajowym, celem skutecznego i systematycznego wykonywania naczelnego nadzoru nad gminami wiejskimi, małomiatieczkowymi i miejskimi, tudzież nad reprezentacjami powiatowymi wedle obowiązujących ustaw i żeby swoje wnioski przedłożył na następnej sesji sejmowej.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na następnej sesji Sejmu przedłożył projekt nowej ustawy gminnej, z uwzględnieniem następujących zasad:

a) czas urzędowania Rad gminnych i Zwrzchności gminnych wynosić ma trzy lata;  
b) wybór naczelnika gminy ma przeprowadzić po prawomocności wyboru Rady gminnej całą gminą, tj. wszyscy jej członkowie i uczestnicy, mający prawo czynnego wyboru Rady gminnej;

c) naczelnikiem gminy może być wybrany nie tylko członek wybranej Rady, ale każdy członek gminy, mający prawo biernego wyboru do Rady gminnej;

d) naczelnik gminy może być w razie urzędowania na szkodę gminy, usunięty z urzędu uchwałą Rady gminnej, zapadłą większością 2/3 głosów. Przeciw takiej uchwale przysługuje mu prawo odwołania się do władzy politycznej, które to odwołanie się nie wstrzymuje jednak wykonania uchwały Rady gminnej.

Wniosek przekazano Wydziałowi krajowemu.

### Podwyższenie płac członkom Wydziału krajowego.

P. Jordan popiera swój wniosek w sprawie podwyższenia płac członkom Wydziału krajowego pod warunkiem, że nie będą pełnili obowiązków jakiegokolwiek stanowiska płatnego.

P. Jordan zaznacza, że dzisiejsze płace uchwalone zostały jeszcze w roku 1867 i wówczas zabezpieczały radcom Wydziału krajowego odpowiednią pozycję finansową. Wobec dzisiejszych potrzeb życia i podrożenia wszelkich artykułów życia suma 4000 zł. stanowczo nie wystarcza. Podwyższenie płac umożliwiłoby wybór na członków Wydziału krajowego także ludzi mniej zamożnych.

Następnie żąda wnioskodawca, aby członkowie Wydziału krajowego nie mogli piastować innych płatnych urzędów, jak syndyków, *Verwaltungsratów* w bankach, na kolejach i t. d., gdyż obowiązki te zbyt absorbują członków Wydziału krajowego i nie pozwalają im wyłącznie oddawać się czynnościom swoim.

Wniosek p. Jordana przekazano komisji budżetowej, z poleceniem, aby zdała zeń sprawę na jednym z najbliższych posiedzeń.

### Zniżki kolejowe dla posłów.

P. Okuniewski żąda, aby Wydział krajowy wyjednał w ministerstwie kolei dla posłów Sejmu prawo jazdy na wszystkich kolejach państwowych II. kl. pociągami pospiesznymi za opłatą 100 koron rocznie. W motywach podnosi, że zamierzona budowa kanałów, regulacje rzek od zachodnich granic kraju aż po Bystrzycę, nowe sieci kolei itd., wymagają od sumiennego posła, aby nie ograniczał się na swój okręg wyborczy, ale zajął się całym krajem.

Nie wszyscy posłowie są tak zamożni, aby mogli pokrywać te wydatki z własnej kieszeni.

Przekazano Wydziałowi krajow. do zbadania.

### Zapomogi.

W załatwieniu nagłego wniosku p. W. Kraińskiego komisja budżetowa proponuje udzielenie 2.000 kor. na rzecz pogorzelców Sokala do

rozporządzenia Wydziału kraj. i z poleceniem, aby wyjednał również zapomogę u rządu.

P. Kraiński proponuje 4.000 kor., gdyż z 2.000 k. dostanie się pogorzelcom zaledwie po 5 k. Uchwalono wniosek komisji.

9 gminom, dotkniętym klęską gradobicia w pow. liskim udzielono 4.500 kor. do dyspozycji Wydziału kraj. i z zastrzeżeniem wyjednań pomocy u rządu.

### Nauczyciele wędrowni.

Sejm przyjął z kolei do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych szkołach zimowych w Niewiarowie, Wojsławiu oraz o działalności krajowych instruktorów dla ogrodnictwa i sadownictwa.

### Bez dyskusji

uchwalono nadać szpitalowi w Krośnie charakter szpitala publicznego oraz polecono Wydziałowi krajowemu, aby projekt ustawy, regulującej handel nawozami sztucznymi na najbliższej sesji sejmowej przedłożył.

### Gwarancja dla pożyczki gminy Zakopane.

Na przedstawienie komisji budżetowej, petycję gminy Zakopane o udzielenie gwarancji kraju na pożyczkę 400.000 k. na cele wodociągów i oświetlenia elektrycznego, odstąpiło Wydziałowi krajowemu do zbadania, a na wniosek pos. Bednarskiego, uchwalono aby Wydział krajowy przedstawił swe wnioski na najbliższej sesji.

### Sprawy rolnictwa krajowego.

P. Schnell w zastępstwie p. Krzysztofowicza referuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z czynności Dep. III. Wydziału krajowego (rolnictwa).

W dyskusji zabiera głos p. ks. Stojałowski i domaga się przede wszystkim zakładania szkół dla gospodyń wiejskich, ubolewając nad położeniem biednej niewiasty wiejskiej, którą się gorzej traktuje, niż pokojówkę lub kluczonie.

Dalej poddaje krytyce kursy zimowe dla nauki rolnictwa i „strzelanie do chimur“ przeciw gradom. Sprawozdanie Wydziału krajowego jest, zdaniem mowcy, okazem biurokratyzmu austriackiego. Żąda większych subwencji dla „Kółek rolniczych“, którym swoją drogą zarzuca kramarstwo. Co do hodowli koni, to ks. Stojałowski, acz w sportsmena się nie bawi to wie, że hodowla ta pożytku włościanowi nie przynosi.

P. Onyszkiewicz odpiera imieniem Dep. III. Wydziału krajowego zarzuty ks. Stojałowskiego.

P. Cielecki powiada, w myśl przysłowia francuskiego, że chciałby, żeby go Bóg chronił od przyjaciół. Jako prezes „Kółek rolniczych“ odpiera zarzut, jakoby Tow. kółek rolniczych było stowarzyszeniem kramarskim — ono jest tylko Tow. rolniczym.

P. Żardecki broni szkoły gospodyń wiejskich w Łanencie.

Sprawozdanie Wydz. krajowego ostatecznie przyjęto do wiadomości.

### Koleje lokalne.

P. A. Potocki przedstawia imieniem komisji kolejowej wyczerpujący referat o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności jego dep. IV. i o programie dalszej akcji kraju na polu popierania kolei niższorzędnych. (Patrz artykuł w wczorajszym popołudniowym *Słowie Polskim* p. t. „Koleje niższorzędne. Przyp. Red.).

### Walka o Zbaraż.

W dyskusji p. Vivien omawia sprawę kolei Tarnopol-Zbaraż i uskarża się, że komisja odstąpiła znacznie od propozycji Wydziału krajowego, obniżając subwencję kraju do sumy 300.000 koron (połowy), co bardzo utrudni budowę tej linii.

P. Oleśnicki popiera wywody p. Viviena co do kolei Tarnopol-Zbaraż, oraz żąda, aby rząd zbadał tory kolejowe, prowadzące przez okolice nadrzeczne, oraz zarządził odpowiednie przepusty, ewentualnie zbyt małe rozszerzył.

P. Chamec pośrednio popiera wywody p. Viviena, gdyż staje na stanowisku Wydziału krajowego.

W. hr. Dzieduszycki oświadcza się również za żądaniem p. Viviena, t. j. za subwencją 600.000 koron na kolej Tarnopol-Zbaraż.

P. Średniawski popiera sprawę kolei Lubień-Myslenice i żąda podwyżki subwencji do 500.000 K.

Referent hr. A. Potocki zwraca uwagę na ograniczone ramy budżetu kolejowego oraz na to, że uchwalając 600.000 K. na kolej Zbaraż-Tarnopol trzeba będzie przy innych pozycjach budżetu kolejowego poczynić redukcje.

Ostatecznie uchwalono olbrzymią większość wniosków p. Viviena, a więc w myśl żądania obrońcy Zbaraża, przyznano na kolej Tarnopol-Zbaraż, 600.000 K. subwencji krajowej, czyli upoważniono Wydział krajowy do objęcia akcji zakładowych mającego się zawiązać Tow. akcyjnego na powyższą sumę. Uchwałę Izby, która była do pewnego stopnia niespodziewaną, przyjęto hucznymi oklaskami.

### Lwów-Janów.

Z kolei uchwalił Sejm upoważnić Wydział krajowy do objęcia akcji zakładowych istniejącego Towarzystwa ake. Lwów-Janów, w sprawie budowy kolei Janów-Jaworów w sumie nie wyższej niż 300.000.

### Podgórze-Lubień.

Kolej Podgórze-Myslenice-Lubień była również przedmiotem ożywionej dyskusji z powodu, że komisja proponowała, aby Wydział krajowy objął akcję zakładowych na 300.000 kor., a p. Średniawski domagał się podwyżki tej sumy do 500.000 koron.

P. A. Potocki znowu oblewał zimną wodą tych, którzy zapominają, iż podwyższając subwencję na jedną kolej, należałoby w myśl prawa budżetowego obniżyć, a nie podwyższać inne pozycje i sprzeciwić się podwyżce.

Przy głosowaniu stwierdził marszałek brak kompletu.

### Interpelacje

p. Wójcika w sprawie zarządu gminnego w Dobczycach i tegoż posła w sprawie wyboru naczelnika gminy Swoszowice w powiecie podgórskim,

p. Zajaczkowskiego o regulację rzeki Worony,

p. Oleśnickiego w sprawie analfabetyzmu wójta w Haszczowie,

p. Oleśnickiego w sprawie szkół, zarządzonych przez dziki w gminie Anhebywka ad Zioczów.

### Wniosek

p. Szweida o uznanie drogi powiatowej Siepietnicy w powiecie żywieckim za państwową.

Koniec posiedzenia o godz. 4 po południu.

Następne posiedzenie dziś, we czwartek, o godzinie 2 po południu.

Marszałek zapowiada, że dzisiejsze posiedzenie zamierza z małą przerwą przeciągnąć w późną noc.

### Polskie Koło sejmowe.

W zastępstwie p. Jaworskiego, przewodniczy p. Gorayski.

P. Skalkowski wyjaśnia regulamin komitetu centralnego, który wymaga nowego wyboru komitetu podczas ostatniej sesji każdego sześciolatnia sejmowego. Wnosi przeto, aby Koło przystąpiło do wyboru 12 członków i 6 zastępców.

P. Romanowicz imieniem klubu demokratycznego oświadcza, zgodnie ze złożeniem w roku zeszłym oświadczeniem, że klub ten w czynnościach komitetu a przeto i w jego wyborze udziału brać nie będzie.

P. Średniawski imieniem stronnictwa ludowego składa podobne oświadczenie.

P. Dzieduszycki popiera wniosek o wybór nowego komitetu — bo chociaż możnaby po prostu dawny komitet zatwierdzić, jednak powaga (!) komitetu będzie większa, gdy nastąpi ponowny wybór.

P. Stadnicki na podstawie dokonanego porozumienia proponuje następującą listę komitetu:

Członkowie: Kozłowski, Torosiewicz Mikołaj, Cielecki, Sozański Feliks, Merunowicz, Wiśniewski, Jabłoński, Lubomirski Andrzej, Potocki Andrzej, Jędrzejowicz Stanisław, Sękowski Stefan i Męciński Józef.

Zastępcy: Górka, Vivien, Paszkowski, Skalkowski, Jaworski Zygmunt i Czaykowski Władysław z Przemyśla.

Po krótkich ceremoniach z p. Skalkowskim, którego chciano zaprosić, ażeby został w komitecie jako członek, a nie zastępca — powyższą listę komitetu przez podniesienie rąk uchwalono.

Na tem zakończono.



Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowej. W której przewodniczącym był s. p. dr. Weigel, poświęcił zmarłemu serdeczne wspomnienie wiceprezesa komisji adwokat dr. Władysław Czaykowski i zaproponował uczczenie zasług dr. Weigla, położonych na polu przemysłu, przez utworzenie stypendyjnej fundacji jego imienia. Przemówienie dr. Czaykowskiego przyjęto oklaskami, odroczone atoli uchwałę co do sposobu uczczenia pamięci zmarłego, a na razie postanowiono tylko na znak żałoby prezesa komisji nie wybierać, a kierownictwo obrad pozostawić w rękach wiceprezesa dr. Czaykowskiego.

Komisja budżetowa odbyła posiedzenie o godz. 5 popoł. i załatwiła według referatu dra Loewensteina sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacji skarbkowskiej. Wniosek dra Jordana o podwyższenie wynagrodzenia członków Wydziału krajowego, po krótkiej dyskusji oddano do referatu wnioskodawcy. Wreszcie załatwiono zamknięcie rachunków Wydziału krajowego, według referatu p. Romanowicza.

Komisja szkolna załatwiła wczoraj referat p. ks. Czartoryskiego: O szkołach ludowych i przystąpiła do dyskusji nad referatem p. Cieleckiego: O organizacji seminariów nauczycielskich.

Komisja gminna uchwaliła upoważnić p. Hupkę, aby na dzisiejszym posiedzeniu postawił wniosek co do natychmiastowego załatwienia statutu m. Krakowa w drugim i trzecim czytaniu.

Sejm będzie zamknięty dopiero we środę, 10 bm. Od dnia dzisiejszego począwszy odbywać się będą posiedzenia wieczorne.

## Deputacja u namiestnika w sprawie bezrobocia.

Deputacja komisji I. krajowego zjazdu przemysłowców i robotników złożona z pp. dr. Roszkowskiego, Żelazkiewicza, Markowskiego, Śliwińskiego, Ordynia, Demka i tow. w sprawie wstrzymania robót przy budowie dworca kolejowego, była wczoraj na posłuchaniu u namiestnika.

Kredyt 100.000 koron wyznaczony podczas ostatnich rozruchów głodowych został właśnie wczoraj wyczerpany. Robotników wypłacono i roboty wstrzymano.

Zebrałe onegdaj w stowarzyszeniu robotników przy ul. Ossolińskich pod I. 8 zgromadzenie komisji zjazdu wysłało deputację, celem przedstawienia p. namiestnikowi, iż setki robotników, bo przeszło 300, pozbawionych ponownie pracy, skazanych jest na śmierć głodową. Deputacja prosiła o zajęcie robotników przynajmniej aż do rozpoczęcia robót jesiennych.

P. namiestnik oświadczył, iż sprawa ta bardzo go zajmuje i że porozumiał się już z radą dworu p. Wierzbickim, który wczoraj w tej sprawie do Wiednia wyjechał, nadto wysłał p. namiestnik do Wiednia telegramy, popierające żądania robotników. Deputacja ze swej strony miała wysłać telegram do ministra Witteka.

Prócz tego poruszono sprawę dalszych robót przy Muzeum przemysłowym we Lwowie, przy których mogłoby znaleźć zajęcie do 300 ludzi.

W końcu zwrócono uwagę p. namiestnika, iż roboty przy budowie biblioteki uniwersyteckiej były przeznaczone dla robotników lwowskich, tymczasem roboty kamieniarskie otrzymał budowniczy p. Bauer i oddał je właścicielowi kamieniołomów pod Tarnopolem p. Grünbergowi, który zatrudnia tam okolicznych chłopów, placąc im za roboty wódką, tytmem i solą.

Deputacja prosiła, by roboty te oddał p. Bauer kamieniarzom lwowskim, dla których je przeznaczono.

Dziś o godz. 8 uda się deputacja do p. ministra Piętaka, który o godz. 9 rano wyjeżdża do Wiednia.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 4 lipca.

### W Ischlu.

**Ischl.** Wczoraj przybył tu arcys. Franciszek Salwator i arcys. Marya Walerya. Cesarz powitał ich na dworcu.

### Sejm morawski.

**Berno.** W dalszym ciągu dyskusji ogólnej w Sejmie nad budżetem, oświadczył p. Stransky, że jego stronnictwo i nadal także stoi niewzruszenie na gruncie prawa państwowego. Polemizując z p. Elvertem, oświadczył mowca, że dla lewicy kwestya konstytucyj nie była kwestyą konieczności dla państwa, lecz tylko kwestyą potęgi politycznej. Zasada: „dzielić wszystko, co się da tylko dzielić“ jest sprzeczna z systemem centralistycznym. Podział na polu narodowościowym, musi doprowadzić do większego jeszcze zaostżenia stosunków pomiędzy pojedynczymi narodowościami.

Czesi nie zezwolą nigdy na to, aby język niemiecki miał być językiem państwowym. Lewica po-

winna raz przecie uznać to, że Czesi są równo-uprawnieni, w przeciwnym bowiem razie z kwestyi morawskiej stanie się kwestya austriacka, a wówczas inne czynniki wpłyną na to, aby przesilenie morawskie zostało załatwione w sposób sprawiedliwy. Poseł Perek polemizował także z Elvertem i oświadczył, że on (mowca) i jego stronnictwo są za wprowadzeniem na porządek dzienny akcyi ugodowej i pragną najlepszego jej powodzenia.

P. Fuchs wyraził ubolewanie, że onegdajszy nastrój pokojowy zniknął już i nazywa wywody Stransky'ego rozmyślną prowokacyą lewicy. W akcyi ugodowej obie strony powinny być przygotowane i gotowe do ponoszenia ofiar. Żądanie Niemców co do języka pośredniczącego jest uprawnione. W końcu oświadcza mowca, że stronnictwo jego ubolewałoby, gdyby pokój nie miał być osiągnięty.

Preliminarz przyjęto ostatecznie także w trzecim czytaniu. Następnie posiedzenie dzisiaj.

### Sympatyje czesko-moskiewskie.

**Praga.** Narodni Listy ogłaszają list pożegnany rosyjskiego generała Fedorowicza Riticza, który bawił w Pradze na uroczystościach sokolich i przemawiał na bankiecie pożegnany na temat zbratania się Czechów i Rosyan. List ten, rodzaj manifestacji sympatii Rosyi dla Czechów, który wydać się musi wstrętnym kłamstwem każdemu, kto choć trochę zna stosunki panujące w Rosyi i ucisk, jakiego doznają Polacy pod zaborem rosyjskim, brzmi jak następuje: „Przesyłam pozdrowienie dla Czechów! Przybyłem do was z dalekiego słowiańskiego wschodu, z pośród drzemających lasów lodowatej północy, z niezmiernych stepów nad Czarnem morzem, a przybyłem po to, aby wam objawić naszą rosyjską miłość dla was Czesi, i aby was zapewnić, że możecie zupełnie liczyć na zaufanie i siłę Rosyi, by wam powiedzieć, że musicie poznać i przestudyować tę niezmierną rosyjską siłę, siłę tego kraju, w którym wy Czesi znajdziecie wszystko, czego szukacie i czego się spodziewacie, a nawet znajdziecie tam więcej aniżeli przypuszczać. Znajdziecie tam ogromne bogactwa natury, wytrwałą pracę ducha i ręk, postęp ekonomiczny i finansowy, co najważniejsza, znajdziecie tam siłę i świadomość narodowościową, która ciągle przybiera i wzrastała w tem przekonaniu, że w służbie narodu muszą stać wszystkie jego jednostki.

Unasrobi się wszystko dla narodu! W wspólnej jednolitej miłości do niego leży wewnętrzna siła, a gdzie ta istnieje, tam potrzeba tylko sposobności, aby mogła się objawić na zewnątrz. Nasza siła nie tylko jest wielką pod względem materalnym, my także pod względem moralnym stoimy wysoko (!). Gdy poznacie dobrze Rosyę, dopiero wtedy przekonacie się, gdzie leży źródło siły słowiańskiej. Pod tym znakiem zwyciężcie! Życzę wam zwycięstwa. Oby Bóg ułatwił wam dzieło usamoistnienia narodu czeskiego. Niech wam Bóg udzieli prawdziwej wolności narodowej, błogosławiąc waszą świadomość narodową, waszą kulturę, wasz język i samoistność. Amen. Mieście nadzieję w Bogu — on stworzył naszą słowiańską Rosyę“.

### Po zlocie w Pradze.

**Praga.** Francuska deputacja, wracająca z Pragi, jechała tym samym pociągami, co i arcys. książę Franciszek Ferdynand, który się z zajęciem przypatrywał owacyom, zgotowanym Francuzom.

### Z armii.

**Wiedeń.** Dziennik rozp. obrony kraj. donosi: Cesarz zarządził utworzenie po jednej komendzie brygady piechoty obrony krajowej w Lublanie, Ołomuńcu, Jarosławiu i Lincu; dalej sformowanie pułków piechoty obrony krajowej nr. 3, 4, 5 w obrębie terytoryalnym obrony krajowej w Gracu na 5 pułków obr. kraj. z numerami nr. 3, 4, 5 26 i 27; dalej pułków obr. kraj. nr. 13, 15, 16 w obrębie terytoryalnym obrony kraj. w Krakowie na 5 pułków obrony kraj. z numerami 13, 15, 16, 31 i 32;

Następnie podział pułków obr. krajowej 17 i 18 w obrębie terytoryalnym Przemysłu na 4 pułki piechoty obr. kraj. z numerami 17, 18, 33 i 34: pułku obrony kraj. nr. 2 i pułków strzelców obrony kraj. nr. I, II i III. w obrębie terytoryalnym Innsbruck na 3 pułki strzelców obrony kraj. (strzelców krajowych z numerami 2 oraz I i II).

Nowy podział krajowych okręgów terytoryalnych Gracu i Krakowa na 5, Przemysłu na 4, a Innsbrucku na 3 — okręgi uzupełniające obrony krajowej (strzelców krajowych) względnie pospolitego ruszenia na nastąpić 1 października 1901. Z tym dniem także wejdzie w życie rozporządzenie dla ces. i król. komend powiatowych posp. ruszenia.

### Po strejku w Reszycy.

**Budapeszt.** Dyrekcya kopalń w Reszycy ogłasza, że wydany został tylko jeden robotnik; że wydalenie to nie stoi w żadnym związku z ukończonym niedawno strejkami tak, że nie zachodzi obawa strejku ponownego.

### Intrygi francuskie przeciw trójprzymierz.

**Berlin.** Wobec powtórzonej przez kilka dnienników niemieckich wiadomości paryskiego *Tempsu*, który z zadowoleniem podniósł, iż król Wiktor Emanuel nie przyjął zaproszenia cesarza Wilhelma na tegoroczne manewry do Gdańska, *Nord-*

*deutsche Allg. Ztg.* dowiaduje się, że takie zaproszenie wcale nie zostało wystosowane, nie mogło więc być nieprzyjęte. Natomiast zaproszony został na te manewry ks. Aosta, który też za zezwoleniem króla przyjął to zaproszenie.

### Samobójstwo wskutek krachu lipskiego.

**Lipsk.** Tutejszy handlarz wełny Schwedler, utopił się. Samobójstwo to pozostaje w związku z upadkiem Banku lipskiego. Także jeden z urzędników tego banku popełnił wczoraj samobójstwo.

### Zaprzeczenie.

**Paryż.** Agencya Havasa zaprzecza doniesienie niektórych dzienników, jakoby hr. Lar Salices miał zostać z okazji uroczystości 14 lipca uśkawiony.

### Autoryzacja kongregacji we Francyi.

**Paryż.** Kilka dzienników donosi, że papież zalecił wszystkim, dotychczas nie autoryzowanym kongregacyom, aby stosownie do przepisów nowej ustawy o kongregacyach, starały się o autoryzację. Podobno Jezuici i Dominikanie oświadczyli już papieżowi, że do rady jego się zestosują.

### Derouledé do Czechów.

**Praga.** Od wygnanego Derouledé'a nadeszła z San Sebastian depesza następującej treści: „Cieszę się, że podczas waszych uroczystości pamiętaliście także i o mnie. Serce i myśl moja skierowane są ku wam. Duchem moim biorę udział w zabawie szlachetnego czeskiego narodu i jego Sokolów. Gorące sympatyje narodu czeskiego dla mojej ojczyzny od dawna mi są znane. *Na zdar! Na zdar!* Derouledé, prezydent ligi patriotycznej“.

### Finanse Hiszpanii.

**Madryt.** Na Radzie gabinetowej minister skarbu przedłożył ustawę, wstrzymującą dalsze bicie monet srebrnych z wyjątkiem sztuk jedno i dwu pesetowych. Zawiadomil następnie, że bank hiszpański zamierza przemienić 4 proc. dług zagraniczny Hiszpanii na 4 proc. dług wewnętrzny.

### Republika kubańska.

**Nowy Jork.** Na mocy uchwały konstytuancy na Kubie, Kuba stanie się samodzielną republiką, jednakże pod protektorem Stanów Zjednoczonych. Kuba nie będzie utrzymywać ani własnej armii ani własnej floty, wogóle nie będzie miała żadnego wojska, tylko żandarmerię celem utrzymania porządku publicznego. Obecnie konstytuanta obraduje nad ustawą wyborczą, która, jak słychać, ma być ułożoną podług wzoru austriackiego.

### Dżuma w Turcyi.

**Bukareszt.** Z powodu skonstatowania wypadku dżumy w Konstantynopolu Rada sanitarna zarządziła lekarskie badanie wszystkich przybywających z Turcyi okrętów. Wszyscy podróżni muszą adresy swe zgłosić władzy i poddać się 10-dniowej obserwacji lekarskiej. Przesyłki i listy, nadchodzące z Turcyi przez Bułgarię, podlegają desynfekcyi. Importu konserw, owoców i jarzyn z Turcyi zupełnie zakazano.

### Krach w Lipsku.

**Lipsk.** Reprezentacja miejska uchwaliła udzielać za książeczką wkładkowo Banku lipskiego pożyczek, do wysokości 30% udziału w kwotach do 1000 marek i na ten cel wyznaczyć 1.000.000 marek.

### Dymisya mera Regisa.

**Algier.** Regis podał się do dymisyi jako mer Algieru.

### Podróż prez. Krugera.

**Campan.** Prezydent Krüger udał się wczoraj rano do Hilversum.

## KRONIKA.

**Dziś w teatrze:** „Warszawianka“ Wyspiańskiego. „Wnętrze“ Maeterlincka i „Koncert“ orkiestry teatralnej.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było +13° R.

**Cesarz** ofiarował pogorzelcom w Sokalu z prywatnej swej szkatuły zapomogę w kwocie 5.000 koron.

**Mianowania w szkolnictwie.** *Wienerztg.* ogłasza dziś nadanie licznych posad nauczycielskich w gal. szkołach średnich. Mianowania te podamy dla braku miejsca, dopiero popołudniu.

**Program przedstawienia,** które odbędzie się w piątek wieczorem w teatrze miejskim na rzecz funduszu emerytalnego Towarzystwa dziennikarzy polskich przy udziale pani Modrzejewskiej, p. Bandrowskiego, oraz p. Marek-Onyszkiewicz, tudzież członków naszej sceny i orkiestry teatralnej, został jeszcze rozszerzony. Mianowicie w przedstawieniu weźmie udział także świeżo przybyła do Lwowa ta sympatyczna i ceniona artystka śpiewaczka panna Korolewiczówna, która w drugiej części koncertu odśpiewa kilka pieśni.

Bilety na ten niezwykle wieczór w teatrze można zamawiać już od dzisiaj w kasie teatralnej.

**Brak świadka** Hrynyczyszyna spowodował odroczenie rozprawy „o honor złodziejski“ do dnia dzisiejszego. Wyrok zapadnie dziś nad wieczorem.

**Przejechanie rowerem.** W ulicy Halickiej przejechał wczoraj p. Jan Majerski woźnego sądowego Piotra Wolańskiego i uszkodził mu silnie obie nogi.



**Egzamin dojrzałości** w seminarium nauczycielskiem w Samborze odbył się w dniach od 4 do 22 czerwca, pod przewodnictwem rady szkolnego p. Jana Matijowa. Do egzaminu przystąpiło 45 uczniów publicznych i 28 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: (Publiczni uczniowie): Anastazyjewski Eugeniusz, Baczyński Ryszard, Bielawski Władysław Antoni, Chomiak Hilary, Cigas Franciszek, Doczyło Jan, Doniu Aleksander, Dub Józef (z odzn.), Jäger Maryan Adolf, Konopnicki Wiktor, Kotelko Dymitr (z odzn.), Łotocki Kazimierz Albin, Łuciw Jakób, Masłowski Jan, Naniak Michał (z odzn.), Nowak Nowak Edward, Orzechowski Roman, Ostapczuk Bazyli, Pacanowski Józef, Paleczyński Ludwik, Paździocha Julian, Prociuk Józef, Pileczyński Michał, Romański Maryan, Szeń Włodzimierz, Tenczar Karol, Trojanowski Antoni, Tureczyński Władysław, Woźniak Antoni, Zariwny Bazyli, Zienkiewicz Józef.

Wynik ogólny: 3 z odznaczeniem, 28 zdało, poprawkę otrzymało 13, a 1 reprobowano. Wszystkim kandydatom przyznano wykładowy język polski i ruski. Prywatystów i prywatystek przystąpiło do egzaminu 28, z tych zdało egzamin dojrzałości 8, poprawkę otrzymało 10, reprobowano 4, odstąpiło 6.

**Kursa wakacyjne dla kobiet.** Kraków. (Tel.). Na uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęły się kursa wakacyjne dla kobiet. Zapisano się około 40 słuchaczek z kraju i zagranicy. Wykładają: prof. Ulanowski o „Zasadach historii prawa publicznego“, prof. Czermak o „Zasadach historii“, prof. Tretiak o „Podstawach i teorii literatury“, prof. Czerkowski o „Naczelnych zasadach nauki gospodarstwa społecznego“, prof. Rozwadowski o „Rezultatach lingwistyki porównawczej“, prof. Kopera o „Teorii i historii sztuki“, nadto pp. Krzymuski i Fierich.

**Upały w Ameryce.** (Telegr.) Nowy Jork. Dzień wczorajszy był najgorętszym ze wszystkich dni, w których dotychczas kiedykolwiek w Ameryce panowały wielkie upały. W Brooklynie i Manhattan (blisko koło N. Jorku) zaszło między północą a 3 godziną popołudniu 62 wypadków śmierci. Wiele fabryk zastanowiło ruch; wiele sklepów pozamykano. Wszystkie szpitale przepełnione. Około 19.000 ludzi przepędziło ostatnią noc pod gołym niebem. O ile dotychczas wiadomo, w ciągu ubiegłej doby zmarło także w Filadelfii 24, a w Pittsburgu 40 osób wskutek niestęchającego upału.

**Nieśmiertelna.** Adelina Patti śpiewała znów w tych dniach w halli Alberta w Londynie. Publiczność zebrała się tłumnie, gdyż *diva* w sezonie obecnym więcej już nie wystąpi. Powodzenie miała, jak zwykle, olbrzymie, zasypiano ją kwintami. Program obejmował słynną arję z „Normy“ Beethovena, „Casę *diva*“, arję Zerliny z „Don Juana“, oraz pieśń, między innemi nie brakło i angielskiej „Home, sweet home“, za którą Patti otrzymała zawsze najwięcej oklasków.

**Z przemysłu krajowego.** Na niestającej wystawie w pałacu po Biesiadeckich wystawiono meble, obstarowane przez dr. Eugeniusza Festenburga, a wykonane w stolarsko-snyderskiej pracowni Władysława Cirina we Lwowie. Garnitur ten składa się z biurka z orzecha amerykańskiego, wykładanego cieniem w stylu renesansu niemieckiego, z biurka damskiego z krzesłem w stylu empire i ze stolika salonowego z ciżu krajowego około 35% lat liczącego. Również można na wystawie zobaczyć i część wydobytego z Dniestru kłosa, z którego meble wykonano.

**Zapisy do I. klasy w szkole realnej lwowskiej** na rok szkolny 1902 odbędą się w piątek, dnia 12 bm. od godziny 9 rano w głównym gmachu szkolnym przy ulicy Kamiennej 1. Rodzice życzący sobie zapisać uczniów na filię, umieszczoną przy ulicy Szeptyckich 1. 14 i 16 maja się do zapisu zgłosić również w budynku zakładu głównego. W myśl ustawy krajowej mogą być do I. klasy przyjęci uczniowie urodzeni w latach 1891, 1890, 1889, 1888 i w r. 1887 między 1 września a 31 grudnia.

## Z uzdrowisk.

**Krynica.** Ósma lista z 25 z. m. bawiących tutaj kuracjuszy wykazuje 990 rodzin, a 1.598 osób.

**Szczawnica.** Druga lista z 24 z. m. wykazuje 479 rodzin, a 697 osób.

**Zakopane.** Kuracjuszy i zwiedzających więcej w b. r., jak w latach ubiegłych. Ożywienia i ochoty do zabawy dużo. Oczekujemy z niecierpliwością otwarcia sali teatralnej i balowej w hotelu „Morskie oko“. Ta nowa sala teatralna będzie miała jedną rzecz wielce piękną, oto łoża w niej wykonane są w stylu zakopiańskim, według szkiców p. Witkiewicza. Uroczystość otwarcia połączoneą będzie z zabawą na dochód tutejszego przytuliska weteranów z r. 1863.

## Nowa rzeźnia miejska.

Dziś nastąpi otwarcie rzeźni miejskiej przy ul. Adamowej i oddanie jej na użytek miasta i okolicy.

Nowa rzeźnia, to nie budynek lub zakład fabryczny, to miasteczko całe, pełne domostw, budynków, składów, stajni i placów targowych.

Rzeźnia sama, to jest budynki urządzone do bicia, składa się z trzech działów: hali, urządzonej do bicia cieląt, hali do bicia nierogacizny a wreszcie hali do bicia grubego bydła. Hale zbudowane z żelaza i betonu, zaopatrzone we wszelkie przyrządy najnowszego systemu, jak bloki, windy i t. d., tak, że jeden człowiek bez obcej pomocy może oprawić zabitego wołu, obmyć go, podnieść windą ręczną na hak ruchomy, biegnący na kółkach i przeprowadzić do magazynu czyli chłodzarni.

Obok hal do bicia znajduje się „płuczarnia“ dla oplukiwania i oparzania jelit i nerek, tudzież osobny budynek, nazwany gnojarką, w którym czyścić będą z grubszego jelita.

Tuż obok postawiono magazyn, służący do nasalania skór i dwie stajnie, mające pomieścić grubsze bydło, przeznaczone na rzeź, każda na 60 sztuk.

W olbrzymiej hali maszyn są już w ruchu trzy garnitury, każdy o sile 60 koni. Maszyny te służą do wytwarzania światła elektrycznego dla całego zakładu, produkowania powietrza chłodnego dla „chłodzarni“ i pompowania wody ze studzien wywierconych na miejscu, a służącej do mycia i płukania.

Ubocznym produktem jest fabryka sztucznego lodu, który fabrykuje się przy sposobności ochładzania powietrza. Dział ten, ze względów sanitarnych, posiada wodę z wodociągów miejskich, a to w tym celu, by lód sztuczny z niej wytworzony, można używać także do celów leczniczych (połykać).

Tuż przy hali maszyn stoi „kotłownia“, dostarczająca pary maszynom i innym budynkom, jak n. p. płuczarni i hale do bicia, gdzie opuszczona do basenu, zamienia w mgnieniu oka zimną wodę w ukrop, służący do oparzania i regulujący ruch powietrza w najnowszej konstrukcji wentylatorach dla odprowadzania z hal oparów i odświeżania atmosfery.

Dział ten kompletuje dom mieszkalny dla maszynistów i palaczy, mieszczący z komfortem urządzone mieszkania.

Z zabudowań tych, stanowiących właściwą rzeźnię, przechodzimy do chłodzarni, składającej się z dwu działów, do których prowadzą wiszące u stropu szyny, po których biegną na kółkach kolejki, transportujące cielska pobitych zwierząt.

Pierwszy dział „przedchłodzarnia“, to sala, w której mięso musi pozostawać czas dłuższy, zanim można je umieścić w właściwej „chłodzarni“. Chłodzarnia ta, zbudowana z betonu i żelaza, mieści ro-

daje klatek żelaznych dla przechowywania mięsa. Klatki te zajmować będą rzeźnicy na swe składy.

Chłodzarnia może nawet w porze letniej konserwować mięso nawet dni pięćdziesiąt bez szkody dla jego świeżości i jakości, ze względu jednak na to, by odbiorcy otrzymali mięso skruszałe, musi ona pozostawać w chłodzarni 20 dni i dopiero w 21 dniu wolno je wynieść do hali targowej! Ze względu na konieczność utrzymania w tym lokalu jednakiej temperatury (+2 do +3% R.) dostęp do tego lokalu będzie ograniczonym.

Dla zwierząt chorych i podejrzanych wybudowano osobny izolowany oddział sanitarny, mieszczący takie stajnie kontumacyjne, urządzone wedle wszelkich wymogów antiseptyki.

Działem trzecim jest dział targowy, mieści on targowicę dla nierogacizny z rampami do wyładowywania z wozów kolejowych, chlewami betonowymi i odkrytymi chlewami letnimi.

Targowica bydlą grubszego uposażoną jest w halę krytą do sprzedaży i stajnie na porę zimową.

Osobno urządzona jest stajnia i hala sprzedaży cieląt.

By rzeźnia odpowiedziała w zupełności celowi i umożliwiła usunięcie z miasta i skoncentrowanie wszystkich targów w jednym miejscu, zbudowano i urządzono z komfortem osobną targowicę konską. Targowica ta mieści prócz zwykłych stajen, także stajnię dla koni chorych i luksusowych, tudzież obszerny plac do próby biegu koni.

Dwa budynki administracyjne, mieszczące kancelaryę targową, restaurację, kancelaryę zarządu, urzędu akcyzowego, mieszkania dyrektora, urzędników i służby, portiernię i t. d.

Dyrektor p. Gottlieb w ostatniej swej podróży, poświęconej zwiedzaniu tego rodzaju zakładów zagranicznych, zamówił i sprowadził już najnowsze narzędzia do bicia bydła, umniejszające mu męczenie, a zarazem zadowalniające wymogi estetyki.

Rzeźnia miejska jest bezsprzecznie dziś pierwszorzędnym tego rodzaju zakładem w Europie! Lwów przoduje pod tym względem wszystkim stolicom, posiadającym rzeźnię o urządzeniach już nieco zastarzanych, miasto nasze ma je najnowsze, odpowiadające postępowi nauki. Czystość, ten pierwszy warunek higieny, jest wszędzie wzorowo przestrzegana, a umożliwiają utrzymanie jej woda, elektryka i wentylacja.

Miasto i jego reprezentacja może z dumą oczekiwać otwarcia tego pierwszorzędnego zakładu w Europie.

K. P.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 4 lipca.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popół Notowań: Akcje austr. Zakt. kredytowego 641 —, Akcje węg. Zakładu kredytowego 650 —, Akcje anglo-banku 170 —, Akcje Unionbanku 550 —, Akcje Länderbanku 405 50, Akcje Bankvereinu 456 —, Akcje Bodencredit 872 — ex Akcje Gal. Banku hipotecznego — — Akcje kolei państwowych 644 50, Akcje kolei południowych 94 50, Akcje Tramway A. 231 —, B. 224 — Akcje kolei Elbethal 484 50 Akcje kolei póln. 57 40 Akcje kolei czern. — — Akcje Alpinu 433 —, Akcje Rima 440 50 461 —, Akcje Prag. Towarzystwa zel. 1675 —, Akcje Fabryki broni 283 —, Akcje tureckie tytoniowe 281 —, Oblig. węg. ind. 92 20, Renta niemiecka 19 05, Austr. Renta koronowa 95 70, Węg. Renta koronowa 93 15, 50 1 Lisy Tow. kred. ziem. 91 35, 4 proc. lisy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 50, 4 proc. lisy Banku hip. 90 —, 4 1/2 proc. lisy Banku hip. 97 75, 5 proc. lisy Banku hipot. 108 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 94 80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91 85, 4 proc. Pożyczka m. lwowa 87 50, Losy tureckie 103 50, Marki 117 37, Ruble 252 5/8.

Uspokojenie silne, niektóre akcje kolejowe wyższe, renty silne.

## 271 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Podiebrad stoi na straży i nie pozwoli prostej logice i sprytowi szlachcica wydobyć się. Podiebrad i próżność osłепily go. Poza nimi nic nie widzi, nic nie rozumie, a nienawidzi Tadeusza, zazdrości mu i przeklina go. Podiebrad dobry wynalazek na szlachciców polskich. Chociaż to nie mój wynalazek, potrafię z niego skorzystać. Z sztyderstwa poradziłem Tadeuszowi, czyby przyszedł teść nie kupić jego kopalni. Projekt ten więcej ich jeszcze rozdzieli i poróżni...

Zaśmiał się wesoło, szampana skończył, nowe cygaro zapalił — wstał.

— Czy to ja jestem taki zręczny i taki doświadczony, że nie boję się rozumów wszystkich mieszkańców Galicji?... Gdzietam, to tylko idealna głupota tych, którzy wehłą na swych grzbietach sami przywołają tutaj do nas do strzyży...

— Strzyż! strzyż! to nasza działalność i nasz jedyny rozum stanu!... Nie jestem ani filozofem, ani profesorem, ani statystą — mogę być głupim, lecz rozumiem interes i umiem tak nim pokierować, aby sam wpadł w moje ręce. Izaak Goldwasserze, wart jesteś milion za twe wiadomości, a dostaniesz

jeszcze raz stówkę, abym cię miał na zawołanie, zawsze łaknącego, zawsze gotowego, wiernego i czujnego.

Tadeusz podniecony i rozgorączkowany, pędzi do mieszkania pana Edwarda. W salonie zastał go samego.

— A... a... kochany kolega już w Wiedniu?

— Dziś w Kole polskiem stawiam wniosek przeprowadzenia w Austrii „waluty złotej“.

— I chcesz poparcia? Bardzo dobrze, będziesz je miał, jeżeli prezes Koła również cię poprze. Zabezpieczyłeś sobie większość w Kole dla swego wniosku?

— Nie.

— A to źle, to niedobrze...

— Mam całą prasę za sobą.

— To nic nie znaczy.

— Mam dwór...

— To tak gada! Może byłeś n. cesarza?

— Nie, lecz niezawodnie sam mnie wezwie.

— Wezwie cię sam?... Z naszych tylko prezesa i ministra sam wzywa. Skądże wiesz o tem, kto ci mówi?...

— Wiem, że cesarz chce waluty złotej i pragnie się rozmówić z wnioskodawcą.

— To co innego... Musisz mieć dobre wiadomości?

— Najpewniejsze.

— Kiedyż wystąpisz w Izbie?

— Dziś Kolo postanowi, pragnę jak najprędzej.

— Jesteś przygotowany?

— Postaram się.

— Pamiętaj, że pierwszy występ decyduje o

twojej politycznej karierze — ostrzegam!... Cóż dalej myślisz?

— Sprzedać kopalnię w Wyżnicy i poświęcić się życiu politycznemu.

Pan Edward osłupiał.

— Co? kopalnię — wyzbywasz się jej? A twoje idee, a twoje marzenia, a twoje zasady, a twoje wszystko, a twoje Podkarpacie, zasiane fabrykami, a wielki przemysł, a odrodzenie Galicji?...

— Dawać dobre prawa to także odradzać.

Przerażony, zrozpaczony Edward wyciągnął ręce.

— Ty, taki wielki przemysłowiec, miałbyś marnieć na bruku wiedeńskim, aby raz na kwartał mówkę wygłosić w parlamencie — ty?...

— Mogłbym zostać w Galicji, utrzymać się w posiadaniu kopalni w Wyżnicy, lecz potrzebuję za parę dni miliona.

Pan Edward stanął osłupiały.

— Miliona za parę dni? żartujesz sobie lub spadłeś z księżycą?

— Spadłem wprost via Lwów z Wyżnicy. Interes, jaki przedstawiam, jest świetny, o czem pan wiesz, a zarobiwszy ze mną najmniej dwa miliony, wierzysz, że nie żartuję.

Edward zaczął się śmiać nerwowo.

— A zatem powinienes pan wierzyć, że proponowane przezemnie interesy mogą być świetne.

— Dlatego że jesteś rozumny, ale nie dlatego, żebym miał zarobić na tobie miliony. Mój drogi, pomyśl tylko!...

(C. d. n.).



